Wychodzi raz w tygodniu.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XXI

Kraków 28-go maja 1938

Numer 19.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu

Abonament	kwartalny	4 zł
„	półroczny	8 zł
„	roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 40.**
Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 s:p. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 s:p. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki”



USTALENIE DOCHODU Z NIERUCHOMOŚCI BUDYNKOWYCH

Ministerstwo Skarbu w okólniku L. D. V. 8390/1/38 stwierdziło potrzebę ustalania dochodów płynących z nieruchomości budynkowych na podstawie ścisłego materiału dowodowego z uwagi na ograniczanie stosowania norm dochodowości w zakresie ustalania dochodu z budynków. Celem ujednostajnienia trybu postępowania przy ustalaniu dochodów z nieruchomości Ministerstwo Skarbu zarządziło, ażeby urzędy skarbowe przystąpiły obecnie do ustalania dochodów z nieruchomości budynkowych przez wezwanie właścicieli nieruchomości do wypełnienia formularzy wykazów przychodów i wydatków z nieruchomości bądź nadesłania tych wykazów wraz z dowodami, uzasadniającymi wykazane przychody i wydatki oraz odpisy na zużycie nieruchomości, bądź też do osobistego (bądź za pośrednictwem pełnomocników, administratorów) przedłożenia wspomnianych wykazów w terminie dni 14 urzędowi skarbowemu. W przypadkach ustalenia przez urząd skarbowy przychodów z nieruchomości w innej sumie, niż to podał płatnik wyeliminowania niektórych wydatków w ogóle lub też ustalenia pewnych wydatków w innej wysokości niż to wynika z przedłożonego przez płatnika wykazu — należy każde odmienne ustalenie omówić i należycie uzasadnić. Równocześnie okólnik postanawia, że celem ustalenia podstaw amortyzacji nieruchomości budynkowych oraz wysokości odpisów na żądanie założyć mają urzędy skarbowe dla badanych przez nie nieruchomości specjalne tabele amortyzacyjne. Tabele amortyzacyjne zakłada urząd raz jeden na szereg lat, aż do całkowitego zamortyzowania nieruchomości, bądź zmiany w osobie właściciela. Wszystkie przedłożone przez płatników dowody powinny im być zwrócone. Celem uniknięcia jednak ewentualności przedstawiania tych samych dowodów na uzasadnienie poniesionych wydatków innej nieruchomości lub w innym roku podatkowym, należy przed zwróceniem dowodów ostemplować je stemplem urzędu, stwierdzającym wykorzystanie ich dla celów ustalania dochodów z nieruchomości. Zarządzenie nie dotyczy nieruchomości, której właściciele prowadzą księgi handlowe lub księgi gospodarcze właścicieli nieruchomości budynkowych. Badanie dochodów tych nieruchomości przeprowadzać będą również urzędy, w których okręgu znajdują się nieruchomości, na podstawie prowadzonych ksiąg i w trybie przepisanym dla badania ksiąg handlowych i gospodarczych.

ZMIANA INSTRUKCJI O OBROTACH KAS URZĘDÓW SKARBOWYCH ZA POŚREDNICTWEM P. K O.

Okólnikiem z dnia 24 marca br. L. D. III. 3632/4/38 ogłoszonym w Dz. Urz. Nr. 9 wprowadziło Ministerstwo Skarbu w instrukcji o obrotach Kas urzędów skarbowych za pośrednictwem P.K.O. zmianę w tym kierunku, że „obciążenia konta czekowego płatnika, uwidoczniony przez Centralę lub Oddział P. K. O., w którym jest otwarte konto płatnika, na odcinku dla odbiorcy przelewu, dołączonym do wyciągu kontowego kasy urzędu skarbowego, uważa się za dzień uiszczenia należności."

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XXI. Kraków, dnia 28 maja 1938 Nr. 19.

W obliczu wymiarów podatku przemysłowego za r. 1937

Piękny miesiąc maj, miesiąc wiosny, nadziei, jest dla kupiectwa, niestety, rokrocznie miesiącem przykrych rozczarowań, upadku nadziei, rozpaczy. W tym bowiem miesiącu doręczane bywają nakazy płatnicze na podatek przemysłowy, z których dopiero kupiec dowiaduje się o wielkim „prosperity“ swego przedsiębiorstwa, o poważnych obrotach, jakich dokonał — rzekomo — w r. 1937. — Płatnik staje przed zagadką, w jaki sposób Władza skarbowa doszła do ustalonych obrotów, skoro jego wiadomości, zapiski, a co najważniejsze: wyniki materialne, okazują coś wręcz odwrotnego, kurczenie się obrotów w stosunku do lat ubiegłych.

Zagadkę tę łatwo wyjaśnia mu jednak „ścisła matematyka“, osławiona „drabinka“. — Dużo jest sposobów, ustanowionych przepisami podatkowymi, które zmierzają do stwierdzenia „prawdy materialnej, do oparcia wymiarów o **materiał faktyczny**, a więc o materiał rzeczowy, który niezbicie wskazuje na fakt, że płatnik osiągnął ten a nie inny (scil. niższy obrót). — Metody posiłkowe, zmierzające do tego celu są jednak dwojakiego rodzaju: trudne, wymagające pewnego wysiłku, pewnych szczegółowych dochodzeń i badań, wżycia się w stosunki i ich dokładnej znajomości. — Są to metody zbliżone do pracy sędziego, który skrzętnie zbiera wszelkie środki dowodowe, aby swój wyrok oprzeć na tym materiale faktycznym, gdyż wtedy sumienie jego może być spokojne, iż nie liczył się z niczym jak tylko prawdą i tylko prawdą. — Są jednak inne również metody, łatwe, błyskotliwe, nie wymagające wielkiego wysiłku, a przedstawiające dla władzy wymiarowej tym większą pokusę, iż imanie się ich ułatwia robotę pod względem jej **ilości**, multa non multum. — Referent, którego praca ocenianą bywa nietylko pod względem jakości ale — i szczególnie pod względem **ilości** odrobionych wymiarów, chętniej i przeważnie operuje tym ułatwionym systemem, nie troszcząc się zbytnio o materialną prawdę, względnie pozostawiając władzom odwoławczym ewentualną korekturę swych błędów. — Wina leży w tym, że władze wymiarowe, operując stosunkowo młodym, niedostatecznie wyszkolonym personelem, ograniczone są w czasie odnośnie dokonania wymiarów podatkowych. Rzecz charakterystyczna, jeżeli chodzi o wymiary firm prowadzących księgi, niema żadnego ograniczenia pod tym względem, porządkowe przepisy, normujące — w zasadzie — termin ustalania wymiarów, nie mają tu żadnego zastosowania, a Władze przełożone, licząc się szczupłością wyszkolonego personelu lustracyjnego (księgowych skarbowych), tolerują, iż niejednokrotnie dopiero po upływie 2 lat od normalnego czasokresu, ustalanym bywa wymiar, oparty na prawidłowych księgach handlowych. — Gdy natomiast płatnik nie jest w stanie ksiąg przedłożyć, wymiar dokonywany bywa z zawrotną szybkością, terminy wymiarowe bywają — na ogół dotrzymywane — a niektóre urzędy wprost rywalizują ze sobą pod względem jaknajszybszego dokonania wymiarów. — Że taki wyczyn sportowy koliduje ze zgłębieniem problemów, że wymiary takie nie są i nie mogą być zgodne z rzeczywistością, że często odbiegają zarówno in plus jakoteż in minus od prawdy, jest łatwo zrozumiałem. Cierpi na tym nietylko płatnik, który otrzymuje wymiar „na wyrost“, cierpi na tym również Skarb Państwa, który niejednokrotnie otrzymałby znacznie większy wpływ podatkowy, odbija się to na zatamowaniu toku pracy zarówno wymierzającej nadmierny podatek władzy, jakoteż instancje odwoławcze, które muszą wielekroć odsyłać akta Urzędom skarbowym do uzupełnienia, do uzasadnienia ustalonego wymiaru, do oświadczenia się odnośnie przyczyn, na których swoje ustalenia oparły. — W końcu zalega olbrzymia ilość spraw w Najwyższym Trybunale Administracyjnym, który nie jest w stanie — mimo największego wysiłku — tak szybko pomóc rekurentowi wzgl. skarżącemu do zwycięstwa sprawiedliwości.

Metodami, którymi władze wymiarowe najchętniej się posiłkują są: ustalenie matematyczne i „drabinka“. — Jeżeli władza wymiarowa nie ma pod ręką dostatecznych materiałów informacyjnych, jeżeli nie ma zaufania do zeznań, wyjaśnień, informacji i t. p. zapodań, mimo ich złożenia pod sankcją karną, natenczas wypośrodkowują „musowy obrót“ w sposób matematyczny. — Wychodzą z założenia, że kwota wydatków administracyjnych oraz kosztów utrzymania m u s i stanowić jego

zarobek, a ponieważ — wedle ustalonego klucza w danej dziedzinie handlu — zarobek btto „musi" wynosić pewien odsetek (przeciętnie około 20 proc. obrotu), przeto . . . . płatnik „musiał" osiągnąć obrót wynikający z tego obliczenia. — Mathematica locuta, causa finita! Nic tu nie pomogą argumenty, że wprawdzie kupiec miał wydatki, jednak poniósł je — względnie ich znaczną część — ze swych oszczędności, że jest w rzeczywistości bankrutem, że narusza substancję majątkową i to nietylko swoją lecz również swych dostawców - hurtowników, powierzających mu towar w kredyt. — Nie pomogą tu wglądy do rejestrów upadłościowych, stwierdzające upadłość b. poważnych firm, prowadzących księgi handlowe, a spowodowane dysproporcją między osiągniętymi obrotami a dochodami, czyli, że wydatki administracyjne oraz koszta utrzymania nie zostały i nie „musiały" być pokryte z zarobków. Tymsamym więc księgowo, niezbitymi dowodami łatwo obaloną zostaje teza, jakoby wydatki świadczyły o wysokości obrotów. — Niemniej: sucha liczba, bezduszne obliczenie „wykazało" ścisły związek przyczynowy między koniecznymi wydatkami a... obrotem. — A jak się przeciw temu obronić?

Albo drugi sposób, na pozór słuszny, jednak w praktyce wypaczany. — „Drabinka" na którą się wiesza płatnika! Sposób najprostszy, najłatwiejszy, najchętniej jako pomoc służąca i wykorzystywana przy wyścigu wymiarowym. — Woła się biegłego, na ogół mało uświadomionego o swych prawach i obowiązkach, poleca mu się przyrównanie 2 przedsiębiorstw różnych pod względem rozmiaru i charakteru. Słuszne. Biegły powinien się zorientować i wydać opinię. — Cóż, kiedy nakazuje mu się operowanie cyframi oderwanymi, odsetkami porównawczymi, zamiast podać mu do wiadomości sumy **obrotu,** jaką przyjęto za podstawę u przedsiębiorstwa, do którego dany płatnik ma być przyrównany. Biegły, operujący „odsetkiem rozmiaru" działa na oślep, nie zna ścisłych cyfr obrotu, i nie jest w stanie nawet w przybliżeniu dać wyjaśnienia, zgodnego ze swoim sumieniem. — Byłoby wdzięcznym zadaniem nadrzędnych czynników skarbowych, gdyby zetknęli się osobiście z biegłymi i wysłuchali ich zażaleń, niepokojów, wyrzutów sumienia i rozgoryczenia choćby na tym jednym odcinku, na tle zatajania przed nimi faktycznych obrotów firm, z którymi mają przyrównać osoby trzecie. A gdzie znajduje się przepis, któryby nakazywał taką tajemniczość, takie zatajanie przed biegłymi sum obrotów, a żądanie informacji tylko na podstawie pozorów zewnętrznych? Niezmiernie trudnym jest zaś stanowisko płatnika w odwołaniu, gdyż musi przeciwstawić tym twierdzeniom biegłych, opartym na „widzimisię", niczym nieuzasadnionym i nie mogącym być uzasadnionymi, opinie innych biegłych. — Komu bowiem ma i będzie wierzyć Władza odwoławcza, jeżeli nawet przyjąć, że biegli, zaofiarowani przez rekurenta, wypowiedzą się wręcz odmiennie aniżeli biegli przesłuchani w postępowaniu wymiarowym. Wszystko tu opiera się na „swobodnym zapatrywaniu" a nie na materiale „faktycznym" w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Konieczną tu jest gruntowna i zasadnicza remedura. Ordynacja podatkowa zawiera cały szereg przepisów korzystnych, zmierzających do stwierdzenia praw i dążących do oparcia wymiarów jedynie o stan rzeczywisty. **Przy zetknięciu się jednak z życiem praktycznym wypaczane bywają najlepsze tendencje ustawodawcy** i stąd pochodzi rokroczna rozpacz dotkniętych tym niewłaściwym systemem wymiarowym płatników, ich uczucie pokrzywdzenia i niemożności uchronienia się przed nim.

DR. ARNOLD THALER.

Jakie ulgi przewiduje mała reforma podatkowa?

W bieżącym miesiącu ogłoszono nową ustawę o podatku przemysłowym i nowelę do podatku dochodowego, które wraz z ustawą o ulgach inwestycyjnych obejmują t. zw. małą reformę podatkową.

Sfery gospodarcze od szeregu lat domagają się bezskutecznie przeprowadzenia reformy podatkowej, ale reformy **zasadniczej** i radykalnej, któraby przede wszystkim **obniżyła znacznie świadczenia podatkowe,** obciążające w niespółmiernym stosunku szerokie rzesze płatników, w szczególności płatników podatku **przemysłowego.** Postulat takiej reformy podatkowej wysuwają sfery gospodarcze w głębokim przeświadczeniu, że tylko tak pojęta reforma podatkowa może wpłynąć pomyślnie na rozwój gospodarczy kraju.

Mylnym bowiem jest z gruntu pogląd, broniony jeszcze przez niektórych fiskalistów, że tylko wysokie podatki mogą zwiększać dochody skarbowe. Wszak jasnym jest dla każdego, który cokolwiek

orientuje się w sprawach gospodarczych, że każde mechaniczne podwyższanie podatku, czy tworzenie nowych podatków, zmniejsza kapitał obrotowy (gotówkowy), co wywołuje zwyżkę stopy procentowej, obniża rentowność przedsiębiorstw, powoduje zastój gospodarczy, a w dalszym rzędzie kurczenie się wpływów podatkowych. To też tylko niskie podatki, równomiernie i sprawiedliwie nakładane działają ożywczo na rozwój gospodarczy, bo zachęcają do zakładania nowych przedsiębiorstw i warsztatów pracy, do rozbudowy istniejących gałęzi gospodarczych, dzięki czemu też tworzą nowe źródła dochodu dla Skarbu Państwa.

Miarodajne czynniki rządowe, choć zdają sobie sprawę z konieczności takiej reformy, ograniczyły się narazie do usunięcia najbardziej jaskrawych przerostów podatkowych, jakimi były skomplikowane i uciążliwe **świadectwa przemysłowe,** tudzież **podwójne opodatkowanie** niektórych **dochodów** przewidziane w ustawie o podatku dochodowym. W tym też kierunku poszła t. zw. mała reforma podatkowa, która **zniosła świadectwa przemysłowe** i wprowadziła dość znaczne **ulgi w podatku dochodowym.**

PODATEK DOCHODOWY.

Wedle dotychczasowych przepisów dochody w spółkach akcyjnych i w spółkach z ogr. odp. były **podwójnie** opodatkowane, bo opłacały go raz — **same spółki,** a drugi raz poszczególni **akcjonariusze,** wzgl. **udziałowcy.** Obecnie nowela do ustawy o podatku dochodowym z 15 kwietnia 1938 r. zezwala posiadaczom akcji (udziałów) na potrącenie uzyskanego dochodu z tych akcyj (udziałów) od ogólnie wykazanego dochodu, począwszy od 1939 r.

Ulga ta będzie dość znaczna jeśli się zważy, że podatek dochodowy jest podatkiem progresywnym, wobec czego po potrąceniu dochodu z akcyj (udziałów) stawka podatkowa dla wymiaru pozostałego dochodu ulegnie wydatnemu obniżeniu, co niewątpliwie wpłynie korzystnie na rozwój spółek akcyjnych i spółek z ogr. odp.

Ponadto przewiduje wspomniana nowela pobieranie **zryczałtowanego podatku dochodowego** od drobnych płatników w drodze ugody zawieranej przez władze skarbowe z poszczególnymi płatnikami na wzór zryczałtowanego podatku przemysłowego na lata 1936 i 1937.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

W zakresie podatku przemysłowego nowa ustawa z 16 maja 1938 r. wprowadziła liczne zmiany, które jednak dla płatników nie mają stosunkowo większego znaczenia, bo w efekcie nie obniżają samego podatku, raczej nawet nieco go **podwyższają.**

Zasadnicza zmiana polega na tym, że **zniesiono świadectwa przemysłowe, począwszy do 1940 r.** a w ich miejsce wprowadzono **karty rejestracyjne. W r. 1939 będą jeszcze obowiązywały świadectwa przemysłowe** z tym jednakowoż, że cenę tych świadectw władze skarbowe **potrącą z kwoty wpłaconego podatku obrotowego za rok 1939.** Potrącenie dokonane będzie w ten sposób, że podatnikom, którzy opłacają podatek obrotowy w ratach miesięcznych potrącać się będzie 10 proc. przy wpłacanej zaliczce, zaś tym którzy płacą w ratach kwartalnych po **1/4** — od ceny świadectw przemysłowych.

Opłaty rejestracyjne będą wprawdzie niższe aniżeli dotychczasowe świadectwa przemysłowe, zwłaszcza dla większych przedsiębiorstw, — ale na uldze tej nie wiele zyskają podatnicy, bo w zamian za obniżenie opłat od kart rejestracyjnych — ustawa przewiduje **zwyżkę stawki** obrotowej dla niektórych rodzajów przedsiębiorstw, tak że w sumie podatek przemysłowy, który opłacany jest w dwóch postaciach tj. we formie karty rejestracyjnej i podatku obrotowego, nie ulegnie obniżeniu, — **raczej będzie nieco wyższy.**

Z tego też względu sfery gospodarcze uznały powyższe zmiany za niecelowe, a nawet za szkodliwe.

Karty rejestracyjne obowiązane będą wykupywać wszelkie przedsiębiorstwa zarobkowe i zajęcia przemysłowe od każdego zakładu handlowego, przemysłowego, oraz od każdego składu — w styczniu na dany rok kalendarzowy.

Karty rejestracyjne wykupywane będą — podobnie jak dotychczasowe świadectwa przemysłowe — na podstawie deklaracji, składanych w dwóch egzemplarzach we właściwym **Zarządzie Miejskim,** który też będzie ściągał tę opłatę, a nie jak dotąd Urzędy Skarbowe.

Z WYDAWNICTW:

„MŁODY OBYWATEL". — Majowy numer „Młodego Obywatela" czasopisma społeczno - gospodarczego, wydawanego przez PKO dla młodzieży — przynosi na tytułowej stronie reprodukcję obrazu Wojciecha Kossaka „Wielki Marszałek", pozatym zaś bogato ilustrowane artykuły jak „W muzeum wojska", „Zadania floty wojennej", „Wakacje pod namiotami", „Filatelistyka", d. c. powieści „Jesteśmy młodzi", prawidła gry w palanta, dział humoru i zagadek z nagrodami itd.

Prenumerata roczna tylko 1 zł. Konto PKO nr. 29.200.

Emigracja żydów z Polski

nie przyniesie żadnych korzyści życiu gospodarczemu

Prof. Stanisław Grabski, b. minister w rządach przedmajowych z ramienia narodowej demokracji, napisał ostatnio pracę książkową p. t. „Ku lepszej Polsce“.

W powyższej książce prof. St. Grabski wychodzi z założenia, że „dobra ekonomia jest podstawą dobrej polityki“ i w myśl powyższej zasady kreśli plany gospodarczego rozwoju Polski.

Dlatego też, aczkolwiek całokształt życia współczesnej Polski znajduje tutaj oświetlenie, to sprawom gospodarczym najwięcej poświęcono uwagi.

W chwili obecnej najważniejszym zagadnieniem jest dostarczenie pracy przyrostowi naturalnemu Polski, czyli stworzenie nowych zatrudnień dla 250 tys. osób rocznie. Oprócz reformy rolnej, którą uważa prof. Grabski za niezbędną, zatrudnienie takie może dać uprzemysłowienie kraju, które jednocześnie podciągnie Polskę na wyższy szczebel cywilizacyjny. Prof. Grabski, który silnie akcentuje swoje demokratyczne poglądy i niechęć do totalizmu, daleki jest od wszelkiej demagogii.

Stwierdza on, że „demagogicznym frazesem jest zapewnienie, że gdy wyrzuci się Żydów z Polski — będzie przez to samo dość pracy dla wszystkich. Zawodowo czynnych Żydów jest u nas conajmniej dwa miliony. Przybywa nam natomiast w ostatnich 4 latach rocznie po 250 tys. bezrobotnych. Więc, gdybyśmy mogli dowolną ilość Żydów z Polski wysiedlić i na wszystkie zajmowane przez nich stanowiska wprowadzać bezrobotnych Polaków, dając im za dotknięciem różdżki czarodziejskiej potrzebne do tego wiadomości i kapitały — to po 8 latach już by wszystkie możliwości zarobkowe wynikające z emigracji Żydów były wyczerpane. — A co wtedy? Kogobyśmy z kolei usuwali poza nasze granice? (str. 169—170)“.

Ale jak zrealizować uprzemysłowienie Polski, które ma dać zatrudnienie przybywającej ludności i postawić Polskę w rodzinie mocarstw?

Dotychczasowa polityka inwestycyjna rządu, aczkolwiek jest dużym krokiem naprzód i wyjściem z pasywizmu gospodarczego — nie wystarcza. Prywatna kapitalizacja jest w Polsce nieznaczna, zresztą państwo z rynku kapitałowego zejść nie może. Przypływ kapitałów z zagranicy skończył się. W jaki sposób zatem finansować rozbudowę gospodarczą?

Tutaj prof. Grabski zaleca finansowanie robót publicznych i przedsiębiorczości prywatnej przez Bank Polski z zastrzeżeniem, że kredyty muszą być użyte na cele produkcyjne; nie nastąpi bowiem deprecjacja pieniądza, o ile wzrostowi obiegu towarzyszyć będzie wzrost dochodu i majątku społecznego. Obojętnym jest — zdaniem prof. Grabskiego — czy najprzód następuje wzrost produkcji a po tym wzrost obiegu, czy też odwrotnie. Zastosowanie tego „inflacyjnego kredytu pierwiastkowego“ pociąga za sobą konieczność zerwania z fikcją pokrycia banknotu złotem; o ile bowiem banknot nie jest wymienialny na złoto, to reprezentuje on nie metal, ale realną cząstkę istniejącego majątku społecznego; złotu pozostaje jedynie rola wyrównywania rozrachunków międzynarodowych. Dlatego prof. Grabski proponuje wprowadzenie pieniądza o pokryciu kruszczowo - hipotecznym.

Prof. Grabski zdaje sobie sprawę, że zastosowanie inflacji pociąga za sobą konieczność ścisłej samowystarczalności gospodarczej (za samowystarczalność zapłacimy, ale zapłacimy tym czego mamy nadmiar, tj. zwiększonym nakładem pracy, str. 238), ponieważ zaś w systemie samowystarczalności musi istnieć równomierny rozwój wszystkich gałęzi produkcji, przeto musi istnieć planowy rozdział kredytów pierwiastkowych pomiędzy poszczególne warstwy zawodowe i gałęzie produkcji. Zatem planowa gospodarka narodowa.

Plan prof. Grabskiego wydaje się prosty i zrozumiały, ale nasuwa wątpliwości. Zastosowanie szerokiej inflacji pociąga za sobą z natury rzeczy konieczność jaknajostrzejszej autarkii; wiadomo, że Niemcy, posiadające potężny przemysł cierpią na wielkie braki z powodu swej polityki samowystarczalności; czy może zatem pozwolić sobie na nią biedna Polska; czy zwyżka cen wewnętrznych nie podetnie eksportu polskiego, co z kolei zmniejszy możliwości importowe? Czy przeto nie zostanie zachwiana cała dotychczasowa struktura gospodarcza Polski?

Abstrahując od konieczności obniżenia poziomu życiowego szerokich mas, od niemożności pogodzenia idei demokratycznej z gospodarką regla-

meniacyjno - autarkiczną, czyli z gospodarczym totalizmem — nasuwa się pytanie, czy cena, którą by Polska musiała za autarkię uiścić, nie byłaby zbyt wysoka. O ile wielkie organizmy gospodarcze — jak to stwierdził ostatnio profesor Zweig — mogą od biedy prowadzić politykę samowystarczalności, to jest to rzeczą niemożliwą dla państw średnich i małych.

Państwo wyciąga rękę po handel hurtowy

Doskonale redagowana „Polityka Gospodarcza" zamieszcza następujące ciekawe uwagi:

„Cicho, bez specjalnego rozgłosu a nawet bez jakiejkolwiek widoczniejszej reakcji, następuje w Polsce stopniowe etatyzowanie jednego z bardzo ważnych działów życia gospodarczego. Następuje etatyzacja handlu hurtowego. Odbywa się to różnymi metodami, pod różnymi pozorami, ale konsekwentnie, w ostatnim zresztą czasie w tempie przyspieszonym. Przytoczymy kilka znamiennych przykładów. Są to tylko przykłady — bynajmniej nie wyczerpujące.

Weźmy pod uwagę dział importu towarowego. Ze względu na charakter mało elastyczny a natężenie reglamentacji wysokie, możnaby nazwać odmianą zetatyzowanego hurtu różne Centrale Importu Kawy czy Herbaty. Ale nie chodzi nam tu o etatyzację obrotów handlowych od strony organizacyjnej. Chodzi o etatyzację pur sang. Za taką wolno nam chyba uznać Dom Importowo - Eksportowy „Dal", działający pod prezesurą p. Wiktora Przedpełskiego, a operujący kapitałem upaństwowionej „Wspólnoty Interesów", upaństwowionego „Polskiego Eksportu Żelaza", dalej kapitałem B. G. K. i innymi środkami pieniężnymi, pochodzącymi z podobnych źródeł kapitałowych.

Jako równoważnik Domu Importowo - Eksportowego p. Przedpełskiego, który — jak wiadomo — czyni zabiegi o różne przywileje w kontyngentach importowych, działać ma Towarzystwo Importu Surowców „Tissa", oparte o kapitały różnych monopoli państwowych, jak monopol tytoniowy, spirytusowy, solny i t. d. „Tissa" stara się o wyłączność handlu rudami i innymi surowcami, głównie metalowymi, co, jak słuchać, tylko z tego względu dotąd się nie powiodło, że natrafiała na silną kontrparę ze strony... „Dalu". W imporcie działają na zasadach upaństwowionego hurtu takie firmy jak „Centrala Zakupu Złomu" Sp. z o. o., znana z fantastycznie wysokich cen sprzedaży złomu zagranicznego hutom polskim. Istotne jest, że obowiązuje przymus zakupu złomu ze strony hut w „Centrali", mimo, że złom krajowy jest o kilkadziesiąt procent niżej notowany od cen, stosowanych przymusowo przez upaństwowioną hurtownię pod nazwą „Centrala Zakupu Złomu". Rzecz ma się tu zupełnie podobnie jak w „Polskim Eksporcie Żelaza", który jest w stu procentach własnością upaństwowionej „Wspólnoty Interesów", jednak sprawuje „przymusowe" przedstawicielstwo wszystkich hut polskich w eksporcie, jakoteż i równocześnie wykonuje przedstawicielstwo kartelu drucianego w jego międzynarodowych powiązaniach z kartelami zagranicznymi. Ten sam „Polski Eksport Żelaza", zajmuje się jednak także od czasu do czasu hurtowym handlem... importowym, wchodząc tu nb. w kaszę wspomnianej już hutniczej firmie importowej, opartej również o kapitał państwowy, a występującej pod nazwą „Centrala Zakupu Złomu".

W handlu hurtowym krajowym możnaby uznać za gałąź upaństwowioną tę część hurtowni spółdzielczych, które dokonują swych obrotów towarowych w oparciu o kapitał banków państwowych. Należy więc do tego rodzaju hurtu upaństwowionego, firma „Społem", Związek Spółdzielni Spo-

żywców R. P., która wypuszcza produkty spożywcze we własnych propagandowych opakowaniach z napisem „Społem“, a to począwszy od pasty do zębów, a skończywszy na jam'ie do śniadania.

Do rzędu hurtu wewnętrznego, opartego o kapitał państwowy, należą, rzecz oczywista, niezliczone organizacje handlowe „Wspólnoty Interesów“, występujące pod dziwacznie brzmiącymi nazwami jak np. „Żelazohurt“, Sp. z o. o., „Górnośląski Handel Żelaza“, S. A. itd. Te przedsiębiorstwa handlowe, wyposażone w szeregi specjalnych przywilejów, wytwarzają na rynku własne zasady kalkulacyjne, polegające na konkurencji „rodowej“. Z tytułu bowiem ich „rodu“ państwowego, a to po kądzieli, (po „Wspólnocie Interesów“), domagają się prawa stosowania wyższych cen wobec rynku krajowego, względnie prawa wyłączności. Na rynku krajowym działają hurtownie państwowe manufakturowe. Np. kilkadziesiąt, rozrzuconych po całej Polsce składów towarowych zetatyzowanej fabryki włókienniczej, eliminującej hurt manufakturowy i zastępującej go własnymi hurtowniami.

W kraju ubogim w kapitały obrotowe, którego konsumcja towarów oparta być musi na kredycie towarowym — wprowadzanie na wszystkich bez mała odcinkach obrotu towarowego, instytucji „upaństwowionego hurtu“ jest inowacją równie niebezpieczną dla konsumenta, jak i dla przemysłu. Niestety, jak wiadomo ze sfer kulisy polityczno - gospodarczej — tego na dłuższy dystans zwykle nieomylnego informatora — czynniki etatystyczne zwróciły obecnie baczną uwagę na sprawę handlu hurtowego: prowadzone są studia nad wyborem i „reorganizacją dziedzin gospodarczych, które ze względu na swoją wagę dla Państwa powinny — rzekomo w interesie Państwa — ulec zetatyzowaniu“.

Z życia organizacji.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

W dniu 22 bm. obradował w salach Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców przy bardzo licznym udziale delegatów z poszczególnych stowarzyszeń, będących członkami Związku, z całej zach. Małopolski doroczny Zjazd tego Związku.

Obradami, które trwały cały dzień i w których znalazło odzwierciedlenie obecne położenie kupiestwa żydowskiego, jego bolączki oraz środki obronne przeciwko pauperyzacji kupiectwa żyd. kierował wiceprezes Związku p. Maks. Lauterbach. Po uczczeniu pamięci zmarłych działaczy na niwie kupieckiej a to długoletniego prezesa Krakowskiego Stow. Kupców błp. Schächtera oraz prezesa tarnowskiego stow. kupców, błp. Heumana przez przewodniczącego Zjazdu, dyr. Himmelblau złożył obszerne sprawozdanie z działalności kierownictwa Związku omawiając szczegółowo wszystkie dziedziny pracy. Sprawozdanie kasowe złożył r. Halpern, zaś z działalności „Przeglądu Kupieckiego“ r. Fromowicz.

O wytycznych przyszłej pracy Związku, referował obszernie p. Lauterbach, który omawiając potrzebę zorganizowania przez kupiectwo żydowskie akcji samopomocy finansowej wskazał m. in. na konieczność powołania do życia przy stowarzyszeniach kupieckich spółdzielni kredytowych, opartych o centralną spółdzielnię kredytową w Krakowie. Dużą wagę przywiązuje też referent do kształcenia adeptów kupiectwa i rozwija plan zorganizowania kursów dokształcających dla handlowców i kupiectwa tak w Krakowie jakoteż w innych miejscowościach należących do Związku. O programie pracy organizacyjnej Związku i jego na tym polu działalności referuje r. Szyf. Nad referatami wywiązała się — na bardzo wysokim poziomie stojąca — dyskusja, w której wzięli udział prez. mgr. Spielman (Tarnów), prez. Hammerschlag (Nowy Targ), Landau (Gorlice), Karpf (Rzeszów), Rauchwerger (Jaworzno), dr. Fink (Mielec), sekr. Rindler (N. Sącz).

Dyskutentom obszernie odpowiedział dyr. Himmelbau. — Zjazd dokonał następnie wyboru władz: Przew. Związku wybrany został r. Izydor Landau, zast. przew. Maks. Lauterbach i Szyf. mgr. Spielman (Tarnów) wybrany został delegatem do prezydium. W skład zarządu weszli pp. r. Halpern, r. Taubler, dr. Lichtig, Grynszpan z Krakowa, prez. Maschler (Nowy Sącz), Karpf (Rzeszów), prez. Hammerschlag (Nowy Targ), Rauchwerger (Jaworzno) i delegat z Mielca. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali pp.: Wilhelm Leinkram i Józef Süsser.

Kronika.

OTWARCIE ŻYDOWSKIEGO GIMNAZJUM KUPIECKIEGO W KRAKOWIE.

W związku z przemianowaniem dotychczasowych prywatnych szkół handlowych na uczelnie nowego typu tj. Gimnazja i Licea kupieckie, Władze nadały koncesję na prowadzenie tych szkół **Krak. Stowarzyszeniu Kupców.** — Już w najbliższych dniach będzie uruchomione — pod nowym Zarządem — Gimnazjum kupieckie żydowskie i mieścić się będzie w dotychczasowym lokalu Szkoły Handlowej przy ul. Stradom 10. Wpisy do kl. 1 ogłoszone zostaną już w najbliższych dniach.

AKCJA W SPRAWIE UPORZĄDKOWANIA STANU SANITARNEGO, PORZĄDKOWEGO I BUDOWLANEGO.

Dnia 19 maja br. odbyła się w Krakowskim Urzędzie Wojewódzkim, pod przewodnictwem wicewojewody dr. Małaszyńskiego konferencja, w której uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa Grodzkiego, Zarządu Miejskiego i Policji Państwowej. Konferencja poświęcona była sprawie wykonania zarządzeń, wydanych przez Władze Centralne, a zmierzających do podniesienia stanu sanitarnego, porządkowego i budowlanego miasta Krakowa i innych miejscowości Województwa Krakowskiego.

Po wyczerpującym omówieniu tych zagadnień postanowiono — odnośnie do Krakowa — że Zarząd Miejski powoła 6 komisyj sanitarno - budowlanych, dla poszczególnych obwodów administracyjnych, na które podzielone jest miasto. W skład komisyj wejdą przedstawiciele Zarządu Miejskiego, Starostwa Grodzkiego i Policji. Zadaniem komisyj jest przeprowadzenie systematycznego zbadania wszystkich nieruchomości, i po zapoznaniu się z ich stanem sanitarno - budowlanym, wydanie potrzebnych zarządzeń, któreby spowodowały, że stan obiektów odpowiadać będzie wymogom rozporządzeń wydanych przez Władze Centralne. W razie stwierdzenia przez komisję, że stan sanitarno - budowlany nie odpowiada tym przepisom — właściciele nieruchomości wzgl. zakładów przemysłowych oraz inne osoby winne wykroczeń, pociągnięte zostaną do odpowiedzialności karno - administracyjnej przez Starostwa Grodzkie. Niezależnie od tego komisja wyda zarządzenia konieczne dla usunięcia braków, a Zarząd Miejski — na podstawie obowiązujących przepisów — przeprowadzi egzekucję tych poleceń.

Nad całokształtem prac wszystkich komisyj obwodowych czuwać będzie stała komisja nadzorcza, w skład której wejdą delegaci Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa Grodzkiego i Zarządu Miejskiego. Komisja ta koordynując całą akcję — do której Władze Centralne przywiązują duże znaczenie — będzie równocześnie prowadzić ewidencję wydanych i spełnionych zarządzeń we wszystkich obwodach, jako wynik działalności 6-ciu komisyj obwodowych.

Dla przypomnienia PT. właścicielom realności obowiązujących ich przepisów odbyła się w sobotę 21 bm. o godz. 12-tej na Ratuszu Krakowskim konferencja z udziałem przedstawicieli stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, a pozatym przepisy te przypomniane zostaną obwieszczeniami.

Prace powołanych komisyj na terenie Krakowa rozpoczęły się we wtorek 24 bm. przyczem należy z naciskiem podkreślić, że wydane przez nie zarządzenia będą z całą stanowczością egzekwowane.

W końcu nadmienić trzeba, że na terenie całego Województwa Krakowskiego akcja nad uporządkowaniem stanu sanitarno - budowlanego nieruchomości, zakładów przemysłowych etc. — zgodnie z wyraźnymi rozporządzeniami Władz Centralnych — będzie prowadzona przez specjalnie powołane komisje, analogiczne do działających w m. Krakowie.

K O M U N I K A T Y IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ W KRAKOWIE:

Niniejszym zawiadamiamy o przetargu ogłoszonym przez Pocztową Kasę Oszczędności w Warszawie, Departament Administracyjny L. SM/13306 na dostawę materiałów opałowych dla Centrali i Oddziałów PKO w sezonie 1938/39 r.

—o:0:o—

Dyrekcja Kolejowa Krakowska ogłasza przetarg publiczny na dostawę pałeczek do spawania „Forflex“ (Wydział Zasobów Nr. V/2c 243/2/38).

—o:0:o—

Zarząd Miejski w Krakowie ogłasza przetargi ofertowe na:

1) Budowę Hali Targowej,
2) Dobudowę Szkoły Powszechnej m. przy ul. Królowej Jadwigi 78:
wchodzą w rachubę roboty ziemne, murarskie, betonowe, żelbetonowe, ciesielskie, dekarskie, blacharskie i brukarskie oraz malarskie. (Do Nr. Bud. Kons. 65/38/K).

—o:0:o—

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, Wydział Zasobow, Nr. V/2c 161/1/38, ogłasza przetarg na dostawę blachy żelaznej ocynkowanej w najwyższym gatunku.

—o:0:o—

Ministerstwo Komunikacji, Kierownictwo Budowy Kanału Kamiennego w Sarnach, ul. Staszica 11, ogłasza przetarg na dostawę kamienia płytowanego, L. 1170 dn. 18 maja 1938, oraz faszyny lasowej, L. 1245.

Szczegóły o powyższych przetargach można otrzymać w tut. Izbie w godzinach urzędowych.

Totalizm na raty

Jeszcze o projekcie „branżowych samorządów przymusowych".

„Podstępną dawką totalizmu na raty,' nazwano niedawno w dyskusji projekty pewnych warszawskich sfer, idące w kierunku utworzenia w całej Polsce i we wszystkich dziedzinach wytwórczości t. zw. „branżowych samorządów przymusowych".

Jeden z profesorów ekonomii stwierdził onegdaj, że „branżowe związki przymusowe byłyby to właściwie kartele, co więcej, kartele nie dobrowolne, ale przymusowe, a te są daleko bardziej szkodliwe. Mają one wszystkie ujemne cechy karteli i wszystkie ujemne strony biurokratyzmu. Są one połączeniem kartelizmu z etatyzmem, dając w rezultacie zwyrodniały kartelizm, lub zwyrodniały etatyzm". Tym właśnie zwyrodniałym kartelizmem i zwyrodniałym etatyzmem chce cały kraj uszczęśliwić Warszawa.

Obecnie sytuacja zaczyna się powoli wyjaśniać. Mianowicie wydostają się z wolna na światło dzienne właściwe źródła tych projektów. Oto już dawniej „Robotnik" wskazywał, że projekty przymusowego samorządu branżowego mają dużo wspólnych cech z t. zw. „korporacjonizmem" typu faszystowskiego i wyrażał obawę, że „przy panujących tu i ówdzie nastrojach, przychylnych dla wiatru wiejącego z... Bliskiego Zachodu i nieco dalszego południowo - zachodu, może mimo wszystko wpełznąć tą drogą jeszcze jedna próba faszyzacji naszego życia, tym razem via gospodarka społeczna".

Przed kilkoma dniami z rewelacyjnym artykułem na temat właściwego źródła projektów samorządu przymusowego wystąpił dziennik, stojący na antypodach politycznych socjalistycznego „Robotnika" — mianowicie organ przemysłu „Kurier Polski". Dziennik ten mianowicie na podstawie oficjalnego wydawnictwa hitlerowskiego „Jahrbuch der Nationalsozialistische Wirtschaft" za r. 1937 — wydawanego pod redakcją nie byle kogo, gdyż dr. Otto Mönckmeira (noszącego piękny tytuł: Reichsgruppenverwalter, Wirtschaftler des NS-Rechtswahrer-Bundes) udawadnia ni mniej ni więcej, tylko, że nasz projekt samorządu branżowego jest kropla w kroplę podobny do podstaw ustroju gospodarczego, stworzonych w ciągu ub. lat pięciu przez Trzecią Rzeszę. Nasz urzędowy warszawski projekt nie zawiera niczego innego, jak to, co hitleryzm wprowadził już w Niemczech, a więc: wyrugowanie wolnych związków gospodarczych i tradycyjnego wolnego samorządu gospodarczego w postaci izb przemysłowo - handlowych, a poddanie producenta wielkiego i małego, kupca i rzemieślnika, niewoli przymusowego związku, kierowanego przez nominowanego „Führera".

U nas wprawdzie ten „Führer" miałby nosić skromną nazwę „delegata p. ministra przemysłu i handlu". A jakby wyglądała wtedy praca warsztatu wytwórczego pod jego „dozorem" — przedstawia onegdaj „Polityka Gospodarcza", pisząc:

„Delegat ten, będąc dyktatorem całego „zespołu przemysłowego", jest pośrednio zarazem najwyższą instancją w każdym przedsiębiorstwie, będąc członkiem „zespołu". Przedsiębiorca chce rozszerzyć przedsiębiorstwo, bo uważa, że temu sprzyja chwila, delegat w myśl artykułu 2 ustawy zakazuje mu tego, łamiąc jego perspektywy kalkulacyjne i ostateczne wyniki finansowe przedsiębiorstwa. Przedsiębiorca wyznacza cenę na swój towar, cena ta ma wszelkie szanse zaakceptowania jej przez konsumenta, t. zn., że zbyt przy tej cenie jest realny — delegat na podstawie art. 1, ustęp 2 nie zgadza się na tę cenę, wyznacza mu niższą, która przedsiębiorcę narazi na straty na każdej jednostce towaru, albo wyższą, która zmniejszy zbyt i też, globalnie biorąc, przynosi straty. Przedsiębiorca chce sprzedawać na weksle — delegat na podstawie tegoż artykułu każe mu sprzedawać za gotówkę. Przedsiębiorca może „wyjść na swoim", jeżeli stosunek ilości zużywanego surowca krajowego do zagranicznego jest np. 2:1, delegat, wciąż się opierając na ustawie, ustala stosunek 3:1. Przedsiębiorca ma możność podniesienia swego warsztatu pracy poprzez natychmiastowe dokonanie szeregu transakcji — delegat sprzeciwia się, aby w ramach „jego" zespołu" te transakcje zostały dokonane, sprawa idzie do samego Ministra, a ten — w myśl art. 10 — ma 2 tygodnie czasu na decyzję. Czy jednak po 2 tygodniach transakcje będą jeszcze aktualne? itd. itd."

Kategoryczny sprzeciw całej niezależnej prasy przeciwko tym absurdalnym, szkodliwym, wprost karygodnym projektom — spowodował, że zarówno p. minister przemysłu i handlu, jak i p. wiceminister zdezawuowali te projekty. Nie mniej z oświadczeń miarodajnych wynika, że nie porzucono bynajmniej samej myśli powołania do życia przymusowego samorządu branżowego. Powołana tylko została specjalna Komisja t. zw. Komisja Interwencjonistyczna, mająca na celu poddać analizie i zaopiniować projekty takiego przymusowego samo-

rządu. Tym samym opinia publiczna odniosła pierwsze zwycięstwo, gdyż pierwsze to natarcie totalizmu na ustrój gospodarczy Polski zostało na razie wstrzymane, odroczone. Obecnie jednak opinia publiczna winna być tym czujniejszą i winna się tym energiczniej przeciwstawiać p l a n o m wprowadzania ratami totalizmu w Polsce, tym planom, które zagrażać nam będą może znowu bezpośrednio w niedalekiej przyszłości.

Teraz jednak, gdy rodowód tych totalnych planów jest ponad wszelką wątpliwość stwierdzony, nie ulega wątpliwości, że reakcja opinii przeciw próbom ślepego naśladownictwa wzorów hitlerowskich w życiu gospodarczym Polski — będzie tym silniejsza.

RADA HANDLU ZAGRANICZNEGO W WALCE Z POKĄTNYM POŚREDNICTWEM

Wprowadzenie reglamentacji towarowej i dewizowej spowodowało konieczność dopełnienia szeregu formalności zarówno przy sprowadzaniu towarów z zagranicy, jak i przy ich wywożeniu. W związku z tymi trudnościami formalnymi zdarza się, aż nazbyt często, że zainteresowani korzystają z pomocy pośredników, narzucających swoje usługi i wyzyskujących nieświadomość faktycznego stanu rzeczy. Stwierdzić należy, że korzystanie z usług tego rodzaju pokątnych pośredników raczej utrudnia załatwienie sprawy, niźli je ułatwia i przyśpiesza, budząc wątpliwości co do celowości danej transakcji i jej zgodności z przepisami.

W związku z tym coraz bardziej szerzącym się, a szkodliwym sposobem załatwiania spraw, Rada Handlu Zagranicznego, jako ogólna reprezentacja sfer gospodarczych na odcinku handlu zagranicznego, a również, jako instytucja, wykonująca na zlecenie rządu szereg czynności administracyjnych w tej dziedzinie, zwróciła się po przez poszczególne Izby P. H. oraz drogą specjalnych okólników do zainteresowanych z apelem, by nie korzystali z usług pokątnego pośrednictwa, lecz załatwiali swoje sprawy osobiście lub pisemnie.

W celu ułatwienia zainteresowanym w załatwianiu tego rodzaju spraw przypomnieć należy, że poszczególne sprawy z dziedziny handlu zagranicznego załatwiają następujące organy R. H. Z.: Biuro Komitetu Przywozowego, Krak. Przedm. 47 (sprawy przywozu z zagranicy), Biuro Komitetu Organizacji Wywozu, Wiejska 10 (sprawy standaryzacyjne, podziału kontyngentów wywozowych, ekspansji gospodarczej itd.), Biuro Komitetu Traktatowego, Wiejska 10 (sprawy traktatowe, kontyngentowe, celne itd.), Biuro Komitetu Finansowo - Wywozowego Sekcji Przemysłowej, Wiejska 10 (sprawy kredytowania i ubezpieczania kredytów dla eksportu przemysłowego oraz tranzakcji wiązanych), Biuro Komitetu Finansowo - Wywozowego Sekcji Rolnej, Kopernika 30 (sprawy kredytowania i ubezpieczania kredytów dla eksportu rolniczego) oraz Sekretariat Generalny Rady, Wiejska 10.

PRZYJMOWANIE PAPIERÓW PROCENTOWYCH NA SPŁATĘ ŚWIADCZEŃ UBEZPIECZENIOWYCH

Na miesiąc maj 1938 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił kursy papierów procentowych (przyjmowanych na spłatę zaległych składek ubezpieczeniowych z okresu przed 31 grudnia 1935 r.) w następującej wysokości: 4 i pół proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa po kursie 73 zł., 5 proc. Pożyczka Konwersyjna z 1924 r. — 77 zł., 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna — 74 zł., 7 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego II—VII em. 93 zł., 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego I em. zł. z 1934 — 100 zł., 7 proc. Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Kraj. II—VII em. — 93 zł., 8 proc. Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Kraj. I em. zł-zł z 1924 r. — 100 zł. 7 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego — 93 zł., 8 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego — 100 zł., 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie V em. — 70 zł., 4 proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kredyt. — 61 zł., 4 i pół proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kredyt. seria K — 69 zł., 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. seria L — 69 zł., 5 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy stare — 80 zł., 5 proc. (dawn. 8 proc.) L. Z. Towarzystwo Kred. m. Warszawy z 1933 r. — 77 złotych. Warunek przyjmowania papierów procentowych tylko o ile posiadają kupon bieżący, obowiązuje nadal, podobnie jak warunek przyjmowania 3 proc. Poż. Konwers. z 1932 r. wyłącznie w odcinkach nom. wart. od 100 zł.

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców

Redaktor odpow. N. Józef Haftar

Drukarnia Józefa Fischera Kraków, Grodzka 62. — Telefon 104-12.